

|                                           |       |
|-------------------------------------------|-------|
| <b>Cena ogłoszeń:</b>                     |       |
| Zwyczajne za wiersz nonparelowy jednolito | 39 mk |
| Zalobne i dla poszukujących pracy         | 25 "  |
| Reklamy w dziale redakcyjnym              | 100 " |
| Przed tekstem na 1 stronie                | 400 " |

**Ogłoszenia** ze skomplikowanym układem 50 procent droższe.  
 Na ogłoszenia ponad 10 razy się powtarzające, odpowiedni rabat.

## Rok IX.

Obszar województwa śląskiego jest podzielony na 3 okręgi wyborcze. Pierwszy okręg, obejmuje powiaty Pszczynę i Rybnik oraz Śląsk Cieszyński, drugi powiat katowicki i Rudę, trzeci król. Hute, Tarnowskie Góry, Lubliniec i Świętosławice. Wynik wyborów w drugim okręgu (Katowice i Ruda) przedstawia się następująco: Najwięcej głosów 34883 otrzymał blok narodowy (Korfantego.) Drugie miejsce zajmuje blok partii niemieckich (hakatyści i centrowcy,) który uzyskał razem 29645 głosów z tego hakatyści 12224, centrowcy 17421. Trzecie miejsce zajęła P. P. S., która zebrała na swoją listę 24058 głosów, N. P. R. zdobyła 17793, socjaliści niem. 10092 głosów. Pozostałe listy uzyskały minimalne ilości głosów: komunistki 4069, ludowcy 1465. Powiat Katowice—Ruda wybiera do Sejmu śląskiego 15 posłów. Mandaty te zostaną rozdzielone w następującym stosunku: blok narodowy otrzyma 5 posłów, Niemcy 4, P. P. S. i N. P. R. po 2, socjaliści niem. 1, komunistki 1, P. S. L. nie otrzyma żadnego mandatu.



Stosunek procentowy Polaków do Niemców, jak widać z wyników głosowania w okręgu wyborczym Katowice — Ruda, mimo rozbitcia głosów polskich wykazał znaczną poprawę na korzyść polskości w porównaniu z poprzednimi wynikami głosowań w tych powiatach.

## Balkańskie komplikacje.

Sytuacja na Bałkanach z dniem każdym komplikuje się coraz bardziej i doprawdy nie widać sposobu wyjścia z tego chaosu, który rozpetał się dzięki niendolnej polityce wschodniej p. Lloyd George'a. Premier angielski poniósł tu bodaj że jedną z największych swoich klęsk, a co dla niego może jest najprzykrejsze, że w danym wypadku nie znajdował on poparcia całkowitego swej polityki kół miarodajnych społeczeństwa angielskiego. Bardzo wielu wybitnych dyplomatów Wielkiej Brytanji wypowiadało się stanowczo przeciwko prowadzeniu polityki angielskiej w kierunku popierania intensywnego Grecji, a natomiast całkowitego pomijania nawet wprost wrogiego występowania przeciwko Mustafie Kemalowi.

Ten ostatni jest jednostką bezspornie nieprzeciętną, a osobistością, która w ruchu narodowościowym tureckim doby ostatniej odegrała bardzo ważną rolę, jest, można to powiedzieć śmiało mężem sztandarowym obecnej walczącej Turcji. Pod jego przewodem idą ci wszyscy patrioci tureccy, którzy nie chcą się godzić na bardzo ciężkie postanowienia traktatu w Sévres, tego traktatu; co chciał nieomal całkowicie wykreślić Turcję z rzędu państw niepodległych, a usunąć ją z granic Europy. Obecne powodzenie oręża kemalistów jest wprost oszałamiające. Armia grecka została całkowicie rozgromiona, m. sowa wzięta do niewoli i zaledwie jej nikt nie szczątki zdążyli powrócić do kraju. Teraz stoi otworem dla Turcji droga do ziszczenia ambitych planów jej obecnego przewodcy a mianowicie do odzyskania posiadłości z okresu przed wybuchem wojny światowej.

Naturalnie, jeżeli dążenia kemalistów będą zbyt wygórowane, jeżeli będą oni chcieli całkowicie zniszczyć Grecję i zagarnąć zbyt wielkie ilości terytorjum na półwyspie bałkańskim, jeżeli będą dążyli do opowania Konstantynopola, co zdaje się iść stanowczo w ich planie, — to mogą powstać nowe bardzo poważne komplikacje, bowiem Anglja stoi wytrwale na stanowisku, że cieśniny powinny być wolne. To stanowisko dzielą poniekąd i inne państwa sojusznice, a więc przedewszystkiem Włochy i Francja.

Wszakże pomiędzy temi ostatnimi, a Wielką Brytanią zachodzi zasadnicza różnica zdań: Anglja chce nawet orężnie wystąpić przeciwko Turcji, czyni w tym względzie daleko idące przygotowania, wysyłając na Bliski Wschód wojsko oraz wzmacniając swą flotę; natomiast Francja a z nią razem i Włochy są stanowczo przeciwni zbrojnej interwencji, przyczem pierwsza wycofała swoje oddziały, a p. Poincaré z całą stanowczością oświadczył Lordowi Curzonowi, że uważa za jedynie możliwe oraz celowe załatwienie sprawy zatargu grecko-tureckiego na drodze pokojowej.

Zdaje się, że ten ostatni pogląd weźmie zdecydowanie górę, a Anglja, będąc odosobnioną, nie zechce angażować się w bardzo ryzykowną awanturę wojenną z kemalistami, którzy upojeni swym zwycięstwem,

a w dodatku, jako ludzie Wschodu podatni na wszelakiego rodzaju wpływy fanatyzmu, mogą ogłosić t. zw. wojnę świętą, czyli walkę wszystkich bez wyjątku na pleć i na wiek w obronie praw Turcji. Dlatego też prawdopodobnie sprawa Blizkiego Wschodu będzie w najbliższym czasie przedmiotem konferencji, do której obok obu stron zainteresowanych, trzech wspomnianych powyżej mocarstw, dalej Japonji, wejdą Jugosławja i Rumunja. Należy życzyć, aby konferencja ta zażegnała pożar na Bałkanach, bo może być on bardzo groźny dla pokoju całej Europy.

## Sytuacja na Wschodzie.

Rząd angielski, aczkolwiek wydał cały szereg zarządzeń, mających na celu obronę cieśnin, nie zamyśla sprowokować wojny. Starcie wojsk angielskich z tureckimi może nastąpić tylko wtedy, kiedy wojska tureckie wkroczą do strefy neutralnej.

Komunikacja na morzu Marmara i w Dardanelach jest zamknięta. Okręty angielskie zatrzymują statki handlowe.

Miasto Kanaku jest główną kwaterą wojsk tureckich. Oddziały konnicy tureckiej dotarły do strefy neutralnej. Wojska francuskie i włoskie zostały wycofane na wybrzeże europejskie w pobliżu Galipoli. Wojska angielskie otrzymują ciągle posiłki.

## Piastowcy nadużywają nazwiska ks. Biskupa Bandurskiego do oszustwa wyborczego.

Pisma piastowe podały wiadomość, że na liście poselskiej piastowców kandydować będzie X. Biskup Bandurski. Wiadomość ta wydała nam się mocno podejrzaną, wobec czego zwróciliśmy się z zapytaniem wprost do kancelarii X. Kardynała Dałbora, czy wiadomość jest prawdziwą. W odpowiedzi otrzymaliśmy list następujący:

„Na zapytanie z dnia 20. 9. br. odpowiadamy z polecenia J. E. X. Kardynała, że Najprzew. X. Biskup Bandurski nie miał i nie ma zamiaru stawiania swej kandydatury lub przyjęcia jej z rąk któregośkolwiek stronnictwa.

Kancelaria Arcybiskupia  
X. Kurpisz, Dyrektor.

Piastowcy zatem poprostu skłamałi, aby lud otumanić. Bezcelność ich temu większa, że przecież zupełnie złączyli się ze Stapińskim, człowiekiem, który co dopiero wyrzekł się kościoła rzymsko-katolickiego, stał się odszczepieńcem i przeszedł do polskiego protestantyzmu pod nazwą „narodowego” kościoła! Piastowcy nie wstydzą się publicznych odszczepieńców przyjmować do swego stronnictwa i kazać za nimi głosować ludowi katolickiemu.

## Sojusz N. P. R-owców z socjalistami.

Kiedyśmy zapowiadali, że rozwój Narodowej Partji Robotniczej prowadzić musi do zbratania się z socjalistami. N. P. R-owcy uważali to za obrazę i obejść. Tymczasem poza politycznymi sprawami socjaliści i N. P. R-owcy nadto często idą w rękę i to nie

w sprawach robotniczych, lecz w sprawach polityki. Dowiadujemy się, że N. P. Rowcy łączą na podstawie ekonomicznej do wspólnej pracy. Kilku dniami obiegała prasę naszą wiadomość, że Górnym Śląsku dwie spółdzielnie speżywców, listyczna i N. P. Rowska, połączyły się, a na nowej spółdzielni złączonej stanął Zarząd, składający się z niejakiego Baumanna, socjalisty Wojciechowskiego i N. P. Rowca Hamerloka, dotychczasowego kierownika Centralnej Kooperatywy N. P. Rowskiej na Górnym Śląsku. Kapitał spółdzielni wynosić ma 400 000 niem., z czego N. P. R. daje 120 tys., P.P.S. 80 tys. a 200 rozmaici przywódcy engeeru i P. P. S. Widać, że się robotą już opłacił! Hamerlok był kierownikiem bojówki, która przed kilku tygodniami napadła na zwykłe zebranie członków Chrześcijańskiego Związku Ludowego w Katowicach, przyczem Hamerlokowi wydarzyło się nieszczęście, że właśnie jego widocznie bandyci, za pieniądze wynajęci przez omyłkę pobili go dotkliwie. Na Hamerloka jeszcze rozmaite zarzuty bardzo nie przyjemne, a mianowicie domagają się daremnie na Górnym Śląsku od niego, aby on i żona jego wyliczyli się z 400 000 niem. funduszu Czerwonego Krzyża, z którego jakoś wyliczyć nie mogą. Pan Hamerlok wprawdzie protestuje, ale wyjaśnień nie daje. Mimo to jest mniemem zaufania śląskiego N. P. R. w sprawach politycznych i w tym charakterze wszedł do Zarządu nowej spółdzielni.

Widzimy zatem, że współpraca N. P. R. i socjalistów zacieśnia się coraz bardziej. Opowiadają na polu politycznym N. P. Rowcy z socjalistami układ, żeby się wzajemnie niezwalczały, a sprawą zatem idzie w tym kierunku, w którym się wiedziliśmy, a wpływy lewicowe w N. P. R. idą z każdym dniem.

## Odezwa

### do Obywaterek-Polek powiatu kępińskiego

Ważny nadchodzi dzień dla wszystkich serc miłujących Ojczyznę swoją! — Od chwili tej zależą nie tylko szczęście i powodzenie nasze, ale przede wszystkim całych pokoleń następnych, którym powiniemy stosunki jaknajlepsze i przez to dobro życie gospodarcze w Polsce. Okazję do tego nam zbliżające się wybory do Sejmu i Senatu. Wybranie dobrych posłów możemy powołać i trwały, który nam wszystkim zapewni a krajowi naszemu należyte stanowisko i poszanowanie u narodów innych. — Mając więc wszystkie obowiązki i całą odpowiedzialność, która na nas ciąży, postanowił niżej podpisanym wydać niniejszą odezwę do wszystkich głosujących powiatu kępińskiego, by im przy raz jeszcze obowiązki, które ciążą nad każdą i obywatelką-Polką. — Zwracamy się z gorącym apelem do wszystkich kobiet powiatu naszego, z nas obowiązku swego nie zaniedbała; pokazuje nam i ojcom naszym, że skorzystać umiemy z tych, które niedawno dopiero nam nadano i umiemy uszanować. Mamy czas jeszcze do 28 września sprawdzić, czy nazwiska nasze są umieszczone na wyborczej i czy wobec tego nie nam na przeszkodzie.

Michał Czajkowski.

74

## WERNYHORA

WIESZCZ UKRAIŃSKI

Powieść historyczna z roku 1768.

—o—

— Ataman Sawa z swoim kureniem w Pustelnicy, gotów do boju, jak parobek do tańca; czeka na ciebie.

— No dobrze, bracia, z zachodem słońca wyjdziemy w pochód; niechaj ludzie wezmą jadła na kilka dni, wiemy kiedy idziemy, ale nie wiemy kiedy i gdzie powrócimy; tylko niechaj wszystko będzie praworne; teraz niechaj bankietują. Rozdać wódki.

Dudar aż podskoczył z radości,

— I na nas przyszedł czas zahulamy

Dał rozkazy sotnikom i wrócił rozmawiać z atamanem.

Choć zaczęło się chmurzyć i deszcz pokrapia, zaporożce żywo i ochotczo uwijają się koło przyborów; prędko jedzą, prędzej piją i biegną łapać i siodłać konie.

Nie z taką rozkoszą pasibrzuch zabiera się do biesiady, nie z taką oziwoczną do tańca, z jaką zaporożce do boju; bo częste kielichy pasibrzuchowi głowę odejmą i w bydlę zamieniają; dziewczyna w tańcu nieraz nogą zachromi, serduśzko straci, a potem klinie tańca i nieszczesną dołą.

Zaporożec hula koniem na polu bitwy, a po boju słodko mówić o wojennych czynach; życie się straci, sława wojenna zostanie. Imię wojaka uczciwie, jak się należy, z ust do ust przejdzie do wiecznej pamięci; potomność o nim nie zapomni, a terażniejsi ludzie edni uczczą śmierć westchnieniem zazdrości, drudzy żalu żą.

III.

Ciemno, wiatr ustał, od godziny deszcz rzęsiście jak z cebra leje. Czasami tysiące błyskawica i oświeci długą a wąską szereg spisk sterczących w górę, czerwone kołpaki i rozpięte burki lub zagra chwilowo

Grzmot w dali zahuczy, albo razem z łyskiem piorun utnie i znów cicho, tylko konie klapią kopytami po rozlanych kałużach, a błoto bryzga; jeźdźcy wznoszą ramiona i tują się do kołnierzy, a deszcz jakby na złość najcięższą wkłada się szczeliną i przecieka za koszulę; konie często rzucają głowami, otrząsając wodę z omokłych czuprzyków. Sen odbiegł od zaporożców, bo deszcz nieustannie płucząc lica i ściekając po wąsach, lepiej rzeźwi znużone członki jak tabaka; dumek nie nuca, młodcom nie w smak odwilżać gardziel deszczową wodą zwłaszcza kiedy cali przemokli do nitki.

Nekrasa, jak tylko poczęła się ulewa, nakazał zbliżyć odstępy, a sam pomknął skarogmiedego i jechał obok kozaka idącego po samym przodzie. Opadła wyteżyli oczy i śledzili drogi, a jak koty w ciemności, nigdzie jej nie zmylili. Jak żeglarz biegiem planet, położeniem gwiazd, kieruje swój okręt, tak oni wznieśieniem się mogli, kopców, zakrętami sugłówek, wijącymi się między lasem budiaków, albo polami okrytymi zbożem, wypłocami lub zmianami powierzchni gruntu wiedli sotnie; tamtemu igła magnesowa, tym pamięć służyła za wskazówkę. Kozakowi dość raz przolecieć stepem, aby wbił głęboko w myśl swoją jego obraz; utkwili w niej najmniejszy kuszyk burzanu, najmniejszy wzgórek; kiedy bieży koniem, to dusza jego wówczas cała w uchu, cała w oku.

Nekrasa znał dobrze okolicę, bo nie raz ją przehasał wzdłuż i poprzek, uganiając z młodcami pierzchliwe sumaki po stepach, albo wilając się za wilkami po burzaczach. Kozak nie lubi gościć w domu, kiedy kureń wejdzie na jeże do Syczy; zaledwie parę dni odetchnie, przewiesi lancarkę przez plecy, siądzie na koni, świeśnie na charty i dalej w pole; i tak się wałęsa od futora do futora, a coraz większa zbiera się gromadka. Nie masz zakątki, którego by nie deptali kopyta ich koni; nie znają, co to sypane kłpce i miedze graniczne; jak step długi i szeroki, tak hulają po nim. Czasami na pograniczu, w braku wilków, zapolują na moskali; nieraz zajmą tatarski tabun, jak swoją własność, albo wybiorą haracz mniejszego od biełgorodzkiego turków; a kiedy niekiedy nawet z bracią łachami

Ataman nic nie mówił do jadącego młodca; nawet nie spojrzeli na siebie, a jedli i zwracali się zawsze w tę samą stronę i szli jakby cugiem związane.

Nekrasa nareszcie przerwał milczenie.

— Hryćku, znasz dobrze drogę?

— Znam, watażko.

— Czyś często tu bywał?

— Już rok temu, jakem tu szukał konia z naszego tabunu.

— To chwat z ciebie, tego pamiętasz.

— To nic trudnego; kiedyb tak nauczyć się cię, to inna rzecz.

Od strony świtania jaśnieć poczęło, z polu nieznacznie się zwiększało, potem powoli, coraz bardziej mrok nocny się ścięrał, a w kołach jakby od pędzla malarza, pociągnęło się na niebo w warstwy bur-sine i brunatno-błękitne, przepadł gdzieś gdzieś przegami białawymi i ciemno-żółtymi. Ulewa ustała, tylko mały deszczyk rosił, a jakby w zaciętej walce, ścięrały się i przesuwwały przez drugie. Na polach pozółciała zboża pokotem w jedną stronę, budiaki smutne ku niebu chyliły czoło, i jak wstydliva dziewczica skryły kwiat za koleczaste liście.

Stada wron i gawronów pławiły się w powietrzu, raz wzbijały się słupem ku niebu, to zbierając się do góry i przestając niemi wiosłować, pędem spadały ku ziemi, a nie dolatując do niej przelatywały piórami i rozwiły się w szerokie koło, i przelatywały w tumanach mraki, żałośnie krakały. Długo do drugiego futora, jakby linią wytkniętą, powietrze jastrząb, a sroki nad nim ulatując wie świergotały; na mogiłach siedzą sroki i dziko zakraczą.

Sotnie szły w porządku, konie koniom wady w tropy, zdawałoby się, że głowy przykute do ogonów przodem idących. minęły Święty Kościół i jechali po nad jarminę ciągnęło pasmo futorów, strojnych wianki.



by prawnie głosować w dniu oznaczonym. Umieszczone w każdej wsi w biurze so- w mieście w magistratach. Każda z nas ma złożyć się, czy jest umieszczona na liście. Wiele z tego prawa, a w razie nie znalezie- swego nazwiska, upomnijmy się o umieszcze- nienie. Zaznaczamy jednakże, że trzeba to wykonać, gdyż po 28. września już będzie. — W każdej wsi, w każdym mieście znaj- osoba chętna, która zachęcać drugie będzie pierwszego obowiązku, który jeszcze przed tym spełnić trzeba. Apelujemy tu przede wszystkim do tych kobiet, które czytają gazetę niniejszą; uważają to za swój święty obowiązek po- biety te, które nie wiedzą, jak się wobec zbliżających wyborów zachowywać i co czynić. — Wszystkie solidarnie przy urnie wyborczej — niej z nas Polek-obywatelek tam nie zabrak- Pamiętajmy, że od dobrego oddania głosu rozwój Polski i szczęście nasze i dzieci naszych! Na plan drugi wszystkie sprawy drugo- pomyślimy tylko nad tem, by wspólnymi siła- prowadzić do Sejmu ludzi takich, którzy tworzą na zasadach chrześcijańskich! Każda z nas spełni swój obowiązek przed wyborów, a będzie zadowolona, a sumienie nie po spełnieniu obowiązku dla kraju, siebie

mitet Narodowej Organizacji kobiet na powiat kępiński.  
Krajkowy — Jasiakowa, Kępno — Cier- Kępno — Kłuskowa, Ostrowiec — Wężykówna, Myjomice.

## KRONIKA.

**Kalendarz rzymsko-katolicki:**  
27-go września Władysław z Gielni. w., Kosmas i Damian m. m.  
28-go " Wacław m., Eustochja p.  
29-go " Michał arch., Jan z Dukli w.  
Wschód słońca o godz. 5,55 Zaczód 5,47  
" " " 5,56 " 5,45  
" " " 5,58 " 5,42

określny w Kępnie, urządzony staraniem Tow. „Polonia” odbył się w ubiegłą nie- pięknej pogodzie i licznym udziale publiczno- tegu strąciło 16 osób. Jako pierwszy przy- szą nagrodę otrzymał p. Porzucki Antoni „Wiktoria” z Jarocina w przeciągu 8 min. 21 sek. Trzeci zwy- Bernard z klubu sport. „Ruina” Ostrze- 27 sek. Czwarty p. Kowalek Edmund i piąty p. Siwik Antoni 9 min. z Tow. Kępna. Jako następni Szczęsny Feliks Franciszek z Sokola kępińskiego. Gra na targowisku odbyła się po południu, zabawa taneczna.

Tow. Czyteln. Lud. Szanownej Publiczno- Kępna donosimy uprzejmie, iż w każdą 4 tej po południu otwarta jest bezpłatna Czytelnia Ludowej. Biblioteka mieści się wawrzyniaka w domu p. Lisa. Urząd biblio- p. Janina Łęcka  
E. Karłowski prezes T. C. L.

Chr. Nar. Str. Roln. w Myjomicach ubiegłą niedzielę. Zagaił ks. prob. Ro- Referat polityczny i gospodarczy wygłosił to serc licznie zgromadzonych włościan Mijo- W dyskusji zabierało głos kilku wło- gadzając się na referat i ubolewając nad sta- rządu, który nadal pozostawia niemcom przemawiało jeszcze kilku robotników domin- podkreślających niebezpieczeństwo, jakie wy- ze z niesprawiedliwego wywłaszczenia ma- niemskich. Przemówienia były rzeczowe, prze- ztem silnym, opartym na zasadach narodo- chrześcijańskich. Pieśnią „Boże coś Polskę” zakończono.

Waliwym do wiadomości. Wojewódzki Komisaryj rozporządził na obszar Woje- Poznańskiego przedłużenie czasu ochronnego (drozdy) do 15 października.

W powiecie kępińskim kręci kobiet, nazwiskiem Olszewska z d. Malinowska, iż wróciła z Bolszewji z kilkorgiem dzieci. Wzbudzić litość u obywateli i wyłudzić poważniejsze sumy, a także i odzież, wszystko jej opowiadania są prostem, ostrzegamy przeto przed tą oszustką!

Anty szpiegiem i zdrajcą „Nowy Przy- pisal, że złoto w skarbcu roztrwo- K. poseł Adamski przyznał się, że zdra- cą! Takie oto nowości przywiózł niejaki p. Adamek z Poznania na wiec do Kępna. Nie zapomniat też zważyć winę na „burżujów” posiedzieli ziemskich strajk ten powinien już być wybuchnąć, a nie dopiero teraz. Dalej, jako groźbę wyrzucanie szlachty na Ukrainie i różne — Brawo, panie Adamek, więcej takich rozpadowanie się „Narodowej” Partji Ro- oraz większe uczyni postępy i należycie się

wyfermentuje. Potężną „bombę” wśród zebranych puścił p. Adamek, twierdząc że Chadecja głosowała za wymierzaniem kary cielesnej robotnikom w więzieniach. Ładale p. Adamek rzecz przedstawił i niezawodnie otrzymałby za to kłamstwo medal z bruku lub kar- tofli, gdyby rzecz ta nie zakrawała na coś smutniejszego. Czyż to robotnicy — choćby członkowie N. P. R. — siedzą po więzieniach? Sądymy, że zbrodniarze, paskarze itp. przestępcy. Zresztą niech sobie p. Ada- mek przeczyta enperowski „Głos Robotnika”, w którym się pisze: „Żadamy dla paskarzy sądów doraźnych — kary chłosty — kary śmierci — konfiskatę majątkową!” — Czy w ten sposób chcecie sobie kupić głosy do wyborów? — Oczernianie posłów Korfatego i księdza Adamskiego pozostawionej ocenie słuchaczy, gdyż byłoby to zbyt uwłaczającym godności tak dla dobra Ojczyzny jak i całego społeczeństwa zasłużonych posłów, by wiązać na- zwiska ich z tego rodzaju demagogami i oszczercami. — W końcu radzimy p. Adamkowi przeczytać sobie nr. 107 „Nowego Przyjaciela Ludu”, w którym właśnie po- dano zapis złota w skarbcu polskim, a nie będzie potrzebował się na przyszłość kompromitować przez wygłaszanie wyżej wspomnianych banialuków. — Lepiej wskazać drogę jak zapewnić ludziom pracę, jak pod- nieść przemysł, jak zaopatrzyć ludność w opał na zimę, jak zapobiedz drożyznie itp., a nie pleść bredni, i ludzi tumenić.

— Posiedzenie Tow. bartniczego odbędzie się w niedzielę dnia 1 października 1922 r. o godz. 2 i pół po poł. w Olszowie w ogrodzie p. gosp. Kosika i na- stępnie u innych bartników. Furmanka wyjeżdża punktualnie o godz. 2 po poł. z strzelnicy p. Durnioka z Kępna. Zarząd.

— W Wieruszowie ruch handlowy dosyć się ożywia, ale na nasze nieszczęście, jest on tylko sku- piony w żydowskim ręku. Dotychczas niema tu pol- skiego sklepu z żelastwem większego handlu z manu- fakturą i polskiego czapnictwa. Kto zna Wieruszów przekonany jest, że takie placówki mogły by dobrze prosperować. Pit.

## Z Poznania.

— Wielka demonstracja inwalidów wojennych odbyła się w Poznaniu przy udziale 10 000 osób. Główna ta manifestacja miała zaprotetować przeciwko kary- godnemu traktowaniu spraw inwalidzkich przez rząd. Na wiecu w sali p. Kurzyca na placu Wolności prze- mawiali Frankowski z Warszawy, poseł Bigeński Sta- checki, Rempelwicz z Poznania i Lisiewicz z Wolsztyna. Urządzony pochód odbył się spokojnie i wzorowo. Społeczeństwo solidaryzowało się z inwalidami.

## Z całej Polski.

— Wykolejenie pociągu. Na linii Poznań — Ostrów pomiędzy stacjami Pierzchno i Gądky wykoleił się w sobotę rano pociąg towarowy. Trzy wagony zostały strąskane. Ofiar w ludziach nie było. W krót- kim czasie przeprowadzono na torze porządek, tak, że komunikację po krótkiej przerwie wznowiono.

— Projekt uposażenia urzędników. Rada mi- nistrów skończyła debatę nad projektem o uposażeniu urzędników państw. Projekt ten uzależnia pensje od wrażeń drożyznianych w ten sposób, że pobory normowane będą pewną ilością punktów. Zależnie od stosunków co miesiąc w Radzie ministrów norma- wane będą kursa każdego punktu. Projekt ten wnie- siony będzie do Sejmu a ponieważ zgodziły się nań zrzeszenia urzędnicze a w Sejmie nie spotka sprzeciwu ze żadnego klubu, prawdopodobnie jeszcze przez obecny Sejm zostanie uchwalony.

— Niezwykła przygoda w Toruniu „Słowo Pomorskie” pisze: Dużo śmiechu wśród uczestników i widzów wywołała przygoda, którą w kilku słowach opowiemy. — W poniedziałek, 18 bm. o 6 zebrał się w sali bibliotecznej Tow. Czyteln. Ludowych komitet T. C. L., ażeby obradować nad sprawami bieżącymi tej starej i zasłużonej instytucji oświatowej. O 7 opu- ściło kilku czytelników, którzy przyszli po książki, lokal czyteln. ażeby udać się do domu. Gdy chcieli otwo- rzyć bramę, okazało się, że była zamknięta na klucz. Na parterze gmachu „Muzeum” znajduje się biuro Związku Inwalidów Wojennych. Gdy sekretarz Związku opuszczał biuro, zamknął bramę domu, nie wiedząc, że na piętrze pozostało jeszcze kilkanaście osób. Poło- żenie zamkniętych było przykre. Próbowano przyzwać telefonem mieszkającego w pobliżu ślusarza, lecz zawiódł. Wreszcie ktoś wpadł na myśl, żeby zawezwać straż po- żarną. Tak też uczyniono i wkrótce przybyło kilku strażaków z drabiną, którą przystawiono do jednego z okien sali bibliotecznej. Na pierwszy ogień poszli panowie, potem i panie zdecydowały się opuścić „Muzeum” tak niezwykłą drogą, ku uciechu publiczności, która się temu przyglądała przy murze ul. Dm. ikań- skiej. Około 1/9 opuściła ostatnia z osób zamkniętych gmach muzealny, i tak skończyła się przygoda w spo- sób pomyślny dla kom. pomocy naszej dzielnej straży po- żarnej, której wszyscy uczestnicy „podróży przez okno” zasylają na tej drodze serdeczne „Bóg zapłać!”

— Tajemniczy wybuch w ukraińskiej „Proś- wicie”. Dnia 23 września około godziny 9 wiecz. dało się słyszeć we Lwowie, silne wstrząśnienie w okolicach rynku, a jednocześnie silne drgnięcie szyb w oknach. Oto w gmachu „Proświty” wyleciały wszystkie szyby i zapadła się jedna ściana. Przyczyną tego był wybuch ekrazytu. Natychmiast po wypadku wkroczyła do bi- dyndu policja i znalazła tam cały stos aktów tajnego uniwersytetu ukraińskiego, które skonfiskowano. Ró-

wnocześnie aresztowano dyrektora ukraińskiego so- juznawo-kredyta Sajenicza.

— Katastrofa kolejowa pod Dęblinem. Dnia 23 września nad ranem pociąg osobowy nr. 912 na- jechał w pełnym biegu na stację Ruda Tułapska na pociąg towarowy. Dwa wagony pociągu osobowego zostały zupełnie zgruzgotane, cztery zaś silnie uszkodzone. Z pod gruzów wydobyto trzy trupy i 2i osób rannych. Między zabitymi znajduje się konduktor pociągu towa- rowego oraz dwaj pasażerowie.

— Napad bandycki. Na mieszkanie księdza we wsi Straconki w pow. Biała napadli zamaskowani bandyci i zrabowali garderobę, biżuterię itd.

— Aresztowanie podpalacza ukraińskiego. Dnia 22. września wieczorem odwieziono samochodem ze Lwowa do Przemyśla parobczaka ukraińskiego Mi- kolaja Kopytkę, który przyznał się, że rakietą podpalił felwark hr. Czosnowskiej w Ożomli, pow. jaworowski. Kopytko stanie w Przemyślu przed sądem doraźnym.

— Napad żołnierzy litewskich. W nocy z 20 na 21 bm. oddział żołnierzy litewskich w sile 40 ludzi napadł na felwark Stawino, położony w pasie neutral- nym, gdzie w okropny sposób zostali zamordowani dzierżawca folwarku i milicjant pasa neutralnego Sta- nislav Pieślak. Banda żołnierzy litewskich doszczętnie zrabowała folwark. Okoliczna ludność steroryzowana napadami, domaga się od przedstawicieli Ligi Naro- dów zlikwidowania pasa neutralnego.

## Miljonówka.

W ostatniem ciągnięciu Miljonówki wygrana padła na nr. 14 631 103.

## Giełda zbożowa w Poznaniu.

Urzędowe notowania z dn. 25. września 1922.  
loco Poznań za 100 kg. w ładunkach wagonowych dostawa natychmiast, ceny hurtownie:

|                           |   |   |   |             |
|---------------------------|---|---|---|-------------|
| Żyto                      | - | - | - | 17000—18000 |
| Pszenica                  | - | - | - | 29500—31500 |
| Jęczmień brow.            | - | - | - | 18000—19000 |
| Owies                     | - | - | - | 19000—19500 |
| Makę żytnia 70% z workami | - | - | - | 28500—28500 |
| Mak. 65% z workami        | - | - | - | 50000—51500 |
| Ospa żytnia               | - | - | - | 9800        |
| Ospa pszenna              | - | - | - | 9800        |
| Siano luzne               | - | - | - | 6800        |
| Ziemniaki fabr.           | - | - | - | 2000        |
| " jadalne                 | - | - | - | 2600        |
| Groch polny               | - | - | - | 35000—40000 |
| " jad. Victoria           | - | - | - | 45000—50000 |
| Słoma żytnia luzna        | - | - | - | 5000        |
| " prasow.                 | - | - | - | 5500        |
| Siano prasow.             | - | - | - | 7500        |

Uwagi: Sytuacja rynkowa więcej ożywiona. Usposo- bienie spokojne.

## Kurs giełdy warszawskiej.

z dnia 25. września 1922 r.

|                          |   |   |   |       |
|--------------------------|---|---|---|-------|
| Dolary St. Zjednoczonych | - | - | - | 8300  |
| Franki francuskie        | - | - | - | 630   |
| Marka niemiecka wypłata  | - | - | - | 5,90  |
| gorówka                  | - | - | - | 5,85  |
| " belgijskie             | - | - | - | 595   |
| Funty szterl.            | - | - | - | 36800 |
| 1 rubel złoty            | - | - | - | 4900  |
| 1 rubel srebrny          | - | - | - | 2700  |
| Korony czeskie           | - | - | - | 250   |
| Korony austriackie wypł. | - | - | - | 0,12  |
| Bilon                    | - | - | - | 1175  |

Tendencja mocna.

**REKLAMA**

zawsze odnosi dobry  
skutek, gdy jest  
umiejętnie ulo-  
żona i ogło-  
szona

**Nowym Przyjaciela Ludu.**

Rozpowszechniajcie  
Nowego Przyjaciela Ludu.



# Węgiel Górnosławski

w wszelkich  
sortymentach

oraz

## tomasówkę, amoniak i smołę

poleca po cenach umiarkowanych do natychmiastowej dostawy  
hurtownie i detalicznie

### Dom Handlowy J. HĄCIA & S-ka.

Składnica przy bocznicy kolejowej Młynów Parowych.

Biuro w domu p. Trzecioka Kępno Warszawska 301.

Telefon 176.

Telefon 176.

### Licytacja

na żywy i martwy inwentarz, 5 mórg łąki i sprzęty rolnicze

odbędzie się

w piątek dnia 29 września br.

o godzinie 10 przedpołudniem

zawzięcej dającemu za gotówkę

1244

Hoffmann, Osiny.

Jeden dobrze utrzymany

## samochód

systemu „Dürkopp” 10 osobowy 20/45

P. S. korzystnie do nabycia. Licytacja

odbędzie się

1249

w poniedziałek, 2 października

o 11. godzinie przedpołudniem.

Powiatowa Kasa Oszczędności

Kępno (Wkp)

Nie wiem, czy to była mara  
Zdało mi się wierszów chmara  
Błędnych, kręci w koło tan . . .  
I minęły — Nie wiem sam  
Jak kto umie, wiem, że umie  
Wszędzie niezwykłość nieść  
I najczęściej głupstwa pleść . . .  
Po co? Na co? My tu wiara  
Z Wielkopolski lubim wiersze  
Ale tak, co idą w serce . . .  
W duszę płyną, jak miód stary  
Co z tej ziemi naszej szarej  
Uziłków naszych mile lechtal . . .  
Cobyś chciał a co byś niechciał?  
Co nam trąby, smary, sosy,  
Nasze wielkopolskie nosy  
Proste są — i gęba prosta  
W nas inna poezja wrosła . . .  
Nie trza kosmetyków, lustra  
To rzecz pusta, bardzo pusta.  
Wszak nic niema nad stateczność  
Co innego, gdy konieczność —  
Ale wtedy każdy wie  
Poco iść ma, no i gdzie.

Amicus.

Niniejszem podaję do łaskawej wiadomości, iż  
od 15 września br. rozpoczęłam czynności

## akuszerstwa

na obwód Rzetnia Marcinki.

Cecylja Poszwa.

1252

akuszerka.

Teraz

możemy oddać zawsze ze  
składnicy, każdą ilość  
**Cement Portlandzki**  
dziegieć z węgla,  
lepniak,  
papę dachową,  
szplisz dachowy,  
wapno budowl. i nawozowe  
i t. d. i t. d.

BRACIA SCHLIEPER,  
Hurtownia materiałów  
budowlanych.  
Bydgoszcz.

ul. Gdańska 99. Tel. 306,361.

1212

## Służąca

zdrowa, może być wdowa  
z dzieckiem, potrzebna  
na wysoką zastęgę do  
podwórza.

Zgłoszenia do Redakcji  
ustnie pod nr. 1235.

## Jeleń

będzie sprzedawany cząstkowo  
w czwartek i piątek d. 27 i 28

W. Lesińskiego  
ul. Sienkiewicza, 60.

Formularze

zameldowania i odmeldowania  
do Kasy Chorych

ma na składzie Drukarnia Spółkowa w Kępnie

Cena za 1 egzemplarz 6 mk.

## Miesięczny jarmark

w Wieruszowie

odbędzie się dnia 2. października

MAGISTRAT.

Burmistrz L. ROJEWSKI.

## Fortepian

rozne nuty forte-  
pianowe, sanatiny,  
śpiewy,

sprzedaż 1247

Trocha, piekarnia

ono, ul. Sienkiewicza,

## HŁOPIEC

do posylek

trzeźny od zaraz. Może

złazi co dopiero szkołę

becii. 1245

stauracja dworcowa

wny dworzec, Kępno

Młodza

## Łużąca

wai może się zgłosić

Wawrzyniaka 447

l. piętro. 1250



Polecam każdą ilość

## węgla górnosławskiego

## i KOKSU

pierwszorzędnej jakości po

cenach konkurencyjnych

przy natychmiastowej dostawie

## Górnosławski Kantor Węglowy

WŁAD. WINCENTY GINTER

Kępno

Rynek 31

1239

Detaliczna sprzedaż w Kępnie ul. Warszawska 307.



## Licytacja

na drzewo użytkowe  
z lasów Opatowskich

odbędzie się

w sobotę, dnia 30 września

porządku o godz. 9 rano na

p. Długaszewskiego w Podzamczu

Sprzedawane będą

około 80 m3. sosny III

i „ 120 m3. „ IV

z tegorocznego cięcia oddział — I — 200

tylko za gotówkę więcej dającemu

Blizsze warunki w dniu sprzedaży

Zarząd Las. Opatowski